

Rafał Wnuk

"Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989-1990", Adam Baran, Warszawa 2000 : [recenzja]

Pamięć i Sprawiedliwość 1/1, 177-178

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adam Baran, *Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Naczelnictwo ZHP, Warszawa 2000, ss. 215

Wydana w niewielkim nakładzie (500 egzemplarzy) praca Adama Barana jest ważnym przyczynkiem do najnowszej historii społecznej i politycznej Polski. Głównym przedmiotem zainteresowań autora są wydarzenia bezpośrednio związane z powstaniem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w okresie przełomu ustrojowego lat 1989–1990.

Książka ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i zakończenia. Poszczególne części poświęcone są etapom powstawania ZHR, takim jak spotkania instruktorów ZHP reprezentujących nurt odnowy ruchu harcerskiego z przedstawicielami niezależnych środowisk harcerskich, powołanie ZHR i przygotowania do Pierwszego Walnego Zjazdu ZHR, pierwsze działania organizacyjne ZHR oraz stosunki z ZHP. Ostatni rozdział zamyka opis okoliczności towarzyszących legalizacji i powołaniu Głównej Kwatery ZHR. Uzupełnienie całości stanowią obszernie aneksy zawierające różnorodne dokumenty (np. fragmenty wywiadów prasowych, rozkazów organizacyjnych, korespondencji międzyorganizacyjnych itp.). Książka opatrzona jest aparatem naukowym w postaci przypisów, bibliografii, indeksu osobowego oraz kilkunastu zdjęć obrazujących opisywane wydarzenia.

W słowie wstępnym autor podkreśla, że pisząc tę pracę, chciał: „Uzupełnić lukę, jaka powstała w opracowaniach dotyczących historii polskiego harcerstwa omawianego okresu. Prezentowane wiadomości – w dużej mierze – są konsekwentnie pomijane w dotychczasowych opracowaniach naukowych; także harcerskich! Sytuacja taka powoduje wiele nieudomówień oraz niepotrzebnych sporów, np.: Jakże były i są nadal różnice pomiędzy oficjalnie działającym ZHP a drugą co do wielkości organizacją krajową: Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR). W nielicznych, harcerskich opracowaniach historycznych brakuje także rzetelnej wiedzy historycznej na temat ZHR”.

Zatem podstawowym celem, jaki postawił sobie autor, było opisanie wydarzeń, towarzyszących powstaniu ZHR oraz zaprezentowanie głównych linii podziałów pomiędzy poszczególnymi środowiskami harcerskimi. Za szczególnie cenny uważam zawarty w rozdziale wstępnym opis poszczególnych środowisk, ukształtowanych w latach osiemdziesiątych. Znajdziemy tam oparte na bogatej literaturze charakterystyki oraz historię powstania Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM), Niezależnego Ruchu Harcerskiego (NRH), Ruchu Harcerskiego (RH), Harcerskiego Ruchu Liturgicznego (HRL – Ruch Zawiszacki), Porozumienia Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich (PNŚiOH) oraz Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy (DHiH). Z tej prezentacji wyłania się bogata mozaika różnorodnych legalnych, półoficjalnych i nielegalnych inicjatyw harcerskich, których wspólną aspiracją było wychowanie młodzieży w duchu harcerskim. Zaznaczyć należy, że wizje sposobów realizacji tych celów bywały niekiedy bardzo rozbieżne. DHiH działało przede wszystkim jako ruch formacyjny dążący do otoczenia opieką duszpasterską drużyn, KIHAM, a następnie RH działały

w ramach struktur ZHP jako nieformalny ruch odnowy harcerstwa, stawiający sobie oddolne, ideowe „odkomunizowanie” ZHP. RHL ukształtował się jako nieoficjalna wyznaniowa organizacja harcerska. W pracy z młodzieżą odwoływał się do społecznej nauki Kościoła i koncepcji Roberta Stephensa-Badena-Powella. Ruch Zawiszacki starał się wytworzyć realną alternatywę w stosunku do ZHP, świadomie przy tym rezygnując z niektórych elementów symboliki harcerskiej (krój i kolor mundurów, wprowadzenie własnych oznaczeń stopni, funkcji i sprawności). PNŚiOH zaś zrzeszał różnorodne, niezależne środowiska, starające się kontynuować tradycję harcerską poza ZHP. ZHR współtworzyli instruktorzy wywodzący się z tych wszystkich, jakże zróżnicowanych środowisk.

Książka obszernie przedstawia przebieg obrad Okrągłego Stołu dotyczących pluralizmu w harcerstwie. Autor trafnie zauważa, że strona koalicyjno-rządowa uznała, iż zgoda na powstanie niezależnych organizacji harcerskich podważy podstawy systemu politycznego. Uwolnienie dużej grupy młodzieży spod ideologicznego wpływu partii (PZPR wciąż uważała ZHP za „swoje” harcerstwo) władze postrzegały w kategoriach klęski poniesionej w walce o „duszę” młodego pokolenia. Natomiast strona opozycyjno-solidarnościowa opowiadała się za pluralizmem jako wartością samą w sobie. Konflikt więc był nieunikniony. Przedstawienie stanowisk obu stron, kolejnych żądań i ustępstw jest pasjonującą lekturą oddającą ducha tamtego okresu, lekturą przypominającą niekiedy trudne do zrozumienia dziś spory.

Poczucie niedosytu daje ta część książki, w której jest mowa o odejściu z ZHR hm. Stanisława Broniewskiego „Orszy”. Autor nazbyt ogólnikowo opisał spór pomiędzy zwolennikami powołania ZHR a próbami reformowania ZHP polegającymi na powołaniu Krajowych Komitetów Odrodzenia. Także okoliczności wyjścia z ZHR środowiska krakowskiego i powołanie do życia ZHP-1918 zostały potraktowane ogólnikowo. W rezultacie dowiadujemy się o skutkach konfliktów, ale nie poznajemy ich przyczyn.

Za mankament książki należy uznać też przeładowanie jej cytatami. Choć w większości ich użycie jest uzasadnione, gdyż dobrze charakteryzują one opisywane przez autora zdarzenia, to jednak wiele z nich można było podać w skróconej formie lub zastąpić opisem autorskim, natomiast cytowany dokument umieścić w aneksie lub przypisie. Dzięki takiemu zabiegowi tekst byłby bardziej przejrzysty.

Wymienione niedoskonałości nie zmieniają pozytywnej oceny pracy. Książka Adama Barana jest cenną pozycją i powinni ją przeczytać nie tylko instruktorzy wszystkich istniejących organizacji, lecz także badacze zainteresowani najnowszymi dziejami Polski. Otrzymaliśmy jeszcze jeden dowód na to, jak w niedalekiej przeszłości (minęło zaledwie jedenaście lat) polityka oddziaływała na prawie każdą dziedzinę życia. Z tej perspektywy historia ZHR to nie aspekt historii społecznej, lecz historii politycznej. Natomiast kolejne okresy kształtowania się tej organizacji są ściśle związane z poszczególnymi etapami odzyskiwania przez Polskę suwerenności i demokratyzacją życia społecznego.

Rafał Wnuk